Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIX NOWE MIASTO LUBAWSKIE, SOBOTA, DNIA 7 STYCZNIA 1939 N — Nr 3

Nad trumną Romana Dmowskiego

W chwili, gdy cała Polska jest pogrążona w głębokim smutku po stracie Wielkiego Polaka, godzi się przypomnieć najistotniejsze etapy jego życia.

Sp. Roman Dmowski urodził się w Warszawie dn. 9 sierpnia 1864 r. Ojciec jego był brukarzem, a matka z Lenarskich pochodziła z Bobowa, w pow. starogardzkim. Już jako 27 letni działacz narodowy, po ukończeniu wydziału przyrodniczego Uniw. Warszawskiego był więziony w Cytadeli za udział w manifestacji narodowej w dn. 3 maja 1891 roku. Jak wielu innych wybitnych działaczy i Roman Dmowski musiał osiąść w Małopolsce. Przeniósł się w 1894 r. do Lwowa, gdzie założył „Przegląd Wszechpolski“, prowadzony w duchu niepodległościowym i nacjonalistycznym. W 1905 roku powrócił do Warszawy i wziął czynny udział w życiu politycznym jako przywódca Narodowej Demokracji i prezes Koła Polskiego w drugiej i trzeciej Dumie rosyjskiej w Petersburgu. Do drugiej Dumy wybrano Romana Dmowskiego w 1906 roku. W 1909 r. złożył mandat i osiadł w Warszawie, gdzie pracował w wydawnictwie „Gazeta Warszawska“.

Ogłosił w 1898 r. dzieło „Wychodźtwo i osadnictwo“, w 1903 roku „Myśli nowoczesnego Polaka“, które stały się katechizmem narodowym dla ówczesnego pokolenia i dziś jeszcze nic nie straciły ze swego znaczenia, w 1908 r. „Niemcy, Rosja i kwestia polska“, którą to książkę Francuzi nazwali „proroczą“, w 1910 r. „Separatyzm Żydów i jego źródła“, w 1914 r. „Upadek myśli konserwatywnej w Polsce“.

Po wybuchu wojny śp. Roman Dmowski utworzył w 1915 r. Komitet Narodowy w Warszawie, a potem we wrześniu 1917 r. w Paryżu Polski Komitet Narodowy, uznany przez koalicję za oficjalną reprezentację Polski. Był później pierwszym delegatem Polski na paryskiej konferencji pokojowej i podpisał w imieniu Polski razem z Ignacym Paderewskim traktat wersalski.

W wolnej Polsce do Sejmu ustawodawczego piastował mandat z Warszawy (od 1919—1922). W roku 1923 był ministrem spraw zagranicznych (w gabinecie Witosa).

W tymże samym roku Uniwersytet Poznański nadał mu godność honorowego doktoratu, nazywając go „najjaśniejszym światłem Polski“ („Poloniae lumen clarissimum“).

W grudniu 1926 r., po wypadkach majowych, założył Obóz Wielkiej Polski, organizację narodową, opartą na autorytecie i hierarchii, która w krótkim czasie ogarnęła wszystkie warstwy i stany Narodu Polskiego.

Sp. Roman Dmowski szczególnie ukochał ziemie zachodnie. Tu zamieszkał — w Chludowie pod Poznaniem. W 1927 r. miasto Poznań Wielkiemu Polakowi i znakomitemu pisarzowi nadało nagrodę literacką.

Sp. Roman Dmowski, mimo ciężkiej choroby, pracował i działał do ostatnich niemal chwil. Napisał niezliczoną ilość świetnych artykułów politycznych i ogłosił szereg bardzo poważnych prac, jak „Polityka polska i odbudowanie państwa“, „Świat powojenny i Polska“, „Przewrót“ i kilka cennych broszur w ramach wydawnictw „OWP“. Ostatnio pracował nad dziełem historiozoficznym o kulturze zachodnio europejskiej, którego już nie dokończył. Kilka rozdziałów tej pracy ukazało się w miesięczniku „Polityka Narodowa“.

Dmowski odbył szereg podróży — do Ameryki, Azji, Afryki, co obok wszechstronnego wykształcenia i niezwykłych zdolności umysłu i charakteru przyczyniło się do powstania indywidualności potężnej, oryginalnej, idącej wytkniętą drogą ku wielkim celom.

Dmowski pozostawał w stanie bezżennym, w r. 1937 umarł jego brat.

Dmowski o swojej pracy

Rok 1923 — Z przemówienia na uroczystości nadania Dmowskiemu doktoratu honorowego przez Uniwersytet Poznański.

„Cel, do którego szedłem w mej pracy, warunki, w których działałem, twarda walka, którą toczyć musiałem, by mi dzieła mego życia nie popsuto i wysiłków mych nie udaremniono, nie nauczyły mnie rozmiłowania się w zaszczytach, ani nawet szukania nagrody w wyrazach uznania współobywateli... Bóg mi dał to szczęście, że widzę inną Polskę, że umrę w innej, niż ta zdeptana, zhańbiona i uciśniona, w której się urodziłem. Ale i wtedy, gdy ten dzień był daleki, nie czułem się nieszczęśliwy: swoją siłę moralną opierałem na poczuciu, że spełniam w miarę sił święty obowiązek, że wszystkie moje i tych, którzy na równi ze mną, pod tym samym nakazem i dla tego samego wielkiego celu pracują i walczą, lepszą niezawodnie zbliżają przyszłość, i na tej pewności, którą i dziś, więcej nawet niż kiedykolwiek, posiadam, że po nas przyjdą inni, którzy z tą samą wiarą, z tym samym przywiązaniem, z niemniejszym poczuciem obowiązku i odpowiedzialności pracą swoją będą Polskę dźwigali, walczyli o jej byt i o należne jej miejsce w świecie“.

Polska w żałobie.

Wiadomość o zgonie Romana Dmowskiego wywołała w całej Polsce powszechny żal. Na wielu domach ukazały się flagi żałobne. Żałobą okrył się przede wszystkim narodowy **Poznań**, który tonie we flagach żałobnych. Chorągwie żałobne wywieszono też na wszystkich gmachach Uniwersytetu Poznańskiego.

W Krakowie z domów akademickich zwisają chorągwie żałobne.

W Warszawie na balkonie domu, w którym mieści się siedziba Zarządu Głównego SN ustawiono wielki portret Dmowskiego, wieczorem oświetlony reflektorem.

Kondolencje

na ręce Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego i „Warsz. Dziennika Narod.“ napływają z całej Polski. Szereg wybitnych osobistości z życia politycznego, literackiego i naukowego nadsyła wyrazy współczucia. B. długą depeszę nadesłał Ignacy Paderewski. Imieniem Stronnictwa Ludowego wyrazy kondolencji przesłał b. marszałek Sejmu Rataj, im. Stronnictwa Pracy Karol Popiel, dalej ks. arcybiskup Twardowski, Korfanty, generałostwo Sikorscy, gen. Lucjan Żeligowski, b. prezydent m. Poznania Cyryl Ratajski, tymczasowy prezydent m. Poznania inż. Ruge, Zw. Sokolstwa Polskiego, Zw. Hallerczyków. „Warszawski Dziennik Narodowy“ wypełnia całe stronice treścią depesz, wyrażających żal z powodu zgonu Twórcy polityki narodowej.

Żałoba młodzieży akademickiej Uniwersytetu Poznańskiego.

„W związku z bolesnym faktem zgonu Wodza Narodu i Wychowawcy młodego pokolenia, Romana Dmowskiego, Narodowy Komitet Akademicki zarządza dwutygodniową żałobę oraz wzywa wszystkich akademików do noszenia opasek żałobnych na czapkach akademickich i odznakach organizacyjnych, a zarządy wszystkich organizacyj do odwołania wszelkich imprez o charakterze rozrywkowym, przypadających na czas trwania żałoby“

Za Narodowy Komitet Akademicki:
Młodzież Wszechpolska
Bratnia Pomoc SSSUP
Koło Medyków SSSMUP
Poznańskie Koła Miedzykorporacyjne
Koło Prawników i Ekonom. SUP
Koło Farmaceutów SUP
Przewodniczący: w z. Walerian Gołuński.

Przeszedł do Panteonu Narodowego.

Wilno. Piękne wspomnienie poświęcił R. Dmowskiemu red. Mackiewicz w „Słowie“. Artykuł ma następujące zakończenie:

„Nie wiemy, w jaki sposób P. Prezydent i rząd Rzeczypospolitej uhonorować zechcą Wielkiego Polaka. Być może, P. Prezydent ozdobi trumnę orderem Białego Orła, co byłoby pięknym obrzędem harmonizującym z pogodą i majestatem śmierci. Czy może ogłoszone zostanie, że pogrzeb Romana Dmowskiego odbędzie się na koszt państwa w tak ukochanej przez Zmarłego katedrze poznańskiej? Suum cuique. Roman Dmowski, jedna z postaci dramatu dziejowego Polski, jedna z wielkich i silnych postaci tego dramatu, w którym i błędy i prawda rodziły się z uczucia miłości Ojczyzny, przeszedł do Panteonu Narodowego“.

Polecenie organizacyjne Zarządu Głównego Str. Narod.

Warszawa. Zarząd Główny Stronnictwa Narod wydał następujące polecenie organizacyjne:

1. Zalecił urządzać Msze św. żałobne za duszę Romana Dmowskiego.
2. Zarządził żałobę organizacyjną dla wszystkich członków na przeciąg 6 tygodni. Członkowie winni nosić opaski na rękawach i przewinięte krepą mieczyki.
3. Polecił organizacjom wywiesić flagi żałobne w lokalach Stron. Narod. i przewinąć krepą portrety Zmarłego.

—

Kilka rad i wskazówek odnośnie bliskich wyborów do rad gromadzkich.

W grudniu ub. roku odbyły się wybory do rad gromadzkich we wielu powiatach województwa łódzkiego, lubelskiego, kieleckiego i innych — a niebawem, już może w styczniu, a napewno w lutym **odbędą się takie same wybory i na Pomorzu.** Wybory to jedno z najważniejszych **praw obywatela**, to jeden z najprzedniejszych **środków wpływania ze strony obywatela na bieg życia czy to państwowego czy to samorządowego.** Obowiązkiem więc obywatela być winno w możliwych warunkach jak najdalej idące **wykorzystanie tych praw i środków.** W jaki sposób wybory przeprowadzać, na to istnieją odpowiednie przepisy i normy ustawowo prawne, które zwiemy **ordynacjami wyborczymi.** Inną mamy ordynację wyborczą do Sejmu, inną do Senatu, inną do rad miejskich, inną do rad gromadzkich, inną do rad gminnych, powiatowych, **do wyborów członków zarządów** wiejskich, miejskich i powiatowych. Chcąc korzystać w całej pełni z przynależnych praw obywatelskich odnośnie poszczególnych kategorii wyborów, **trzeba koniecznie znać z całą dokładnością wszystkie odnośne przepisy wyborcze.**

Ostatnio, bo w dodatku na święta Bożego Narodzenia **zamieściliśmy w naszej gazecie najważniejsze przepisy, dotyczące wyborów do rad gromadzkich.** Obowiązkiem naszych Czytelników winno było być przechowywanie tych przepisów i **dokładne zaznajomienie się z nimi.** Porównując nową ordynację wyborczą do rad miejskich z **takąż ordynacją do rad gromadzkich,** niestety, dochodzimy do przekonania, że jest ona **bardziej skomplikowana,** bardziej zawiła i jej wymogi **trudniejsze są do pokonania,** aniżeli przy wyborach do **rad miejskich.** A nam by się zdawało, że winno być **raczej przeciwnie.** W miastach, gdzie na ogół poziom umysłowy jest wyższy, mogłyby być przepisy wyborcze **trudniejsze,** ale za to dla wsi powinny naszym zdaniem być jak najmniej skomplikowane, a jak najbardziej **proste i łatwe do wykonania.** Do głównych **trudności** przy wyborach do rad gromadzkich zaliczamy np. sposób **wybierania radnych.** Mogą być gromady podzielone na **małe okręgi,** w których wybiera się **2, 3, 4 radnych.**

Przy wyborach do rad miejskich głosuje się wtedy nie na **wszystkich kandydatów od razu.** Jest to wielce ułatwiona procedura. Inaczej przy wyborach do rad gromadzkich. Tu wolno wyborcy głosować tylko na jednego kandydata i na jednego zastępcę. Jeżeli więc wyborcy danego okręgu chcą **przeprowadzić wszystkich dwóch, trzech czy czterech kandydatów, muszą się podzielić na grupy;** przy dwóch radnych na 2 grupy, przy 3 radnych na 3 grupy, przy czterech na 4 grupy wyborców. A jeżeli okręgi są większe i wymagają większej ilości kandydatów, np. 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12 itd. mandatów, to wolno tylko jednemu wyborcy głosować na jedną czwartą z nich, na kandydatów na radnych i na jedną czwartą jako ich zastępców. Jeżeli tedy np. liczba kandydatów wynosi 12, to trzeba najpierw ustawić na liście podwójną **ich ilość, to znaczy 24 kandydatów,** 12 na radnych, a **12** na zastępców. **Jednemu atoli wyborcy nie** wolno głosować na całą listę, jak przy wyborach do rad miejskich, a tylko na **jedną czwartą z nich,** tj. na trzech kandydatów na radnych i na 3 jako ich zastępców. Jest to zatem trudność, nie łatwa do pokonania — która wymaga od tych, którzy daną akcją kierują, wielkiego wysiłku myślowego, niemałego sprytu i nielada obliczeń i kombinacyj i zabiegów, a od wyborców zaś **samych dużo ducha karności, dużo solidarności i wielkiego zdyscyplinowania,** bo, jak już wyżej zaznaczyliśmy, konieczny jest podział wyborców na części, w tym wypadku na 3 i dopilnowania, aby każdy wyborca wyznaczoną mu kartkę z odpowiednimi kandydatami włożył do urny wyborczej. Od kierujących akcją danego ugrupowania poza tym wymaga ten stan rzeczy jeszcze **odpowiednich wyliczeń i stwierdzeń siły swego ugrupowania wyborców** — aby w razie zbytniego **rozbicia głosów** nie przegrać sprawy, t. zn., że jeżeli dane siły nie wystarczają do objęcia nimi całej liczby kandydatów danego okręgu, trzeba z **góry zrezygnować z pewnej ich części,** aby głosy **skupić na reszcie.**

Są to wszystko, razem wzięte wraz z innymi jeszcze wymogami rzeczonej ordynacji, trudności **wprost olbrzymie,** przed którymi stają tak wyborcy, jak i ci, którzy nimi przy danej akcji wyborczej kierują, — tak iż mimowoli nasuwa się myśl, jakoby one **po to istniały, by zniechęcać wyborców od ich wykorzystania** za pomocą wyborów, a nakłaniać ich raczej do **tworzenia jednej tylko listy i do doprowadzania** do wybierania **radnych bez głosowania.** I na ten temat, a mianowicie, **czy poleca się wobec tych wielkich trudności,** jakie są do pokonania przy wyborach do rad gromadzkich, z góry zrezygnować z ich pokonywania i pójść na t. zw. listy kompromisowe, czy **też nie zrażając** się nimi, **pójść na ich pokonywania i wykorzystania w całej pełni danych praw i przepisów** wyborczych, pomówimy w następnym n-rze naszego pisma.

Nie w Złotej Kaplicy

katedry poznańskiej — tylko na cmentarzu biedoty warszawskiej spoczną zwłoki śp. R. Dmowskiego.

Miejscem wiecznego spoczynku Romana Dmowskiego nie będzie Złota Kaplica w tumie poznańskim ani żadna krypta, a tylko cmentarz ubogich m. Warszawy na Bródnie. Zresztą tak sobie Zmarły życzył, będąc mimo swej wielkości człowiekiem nader skromnym, oddalającym od siebie wszelkie zaszczyty i honory. Poświęcając cały swój trud i znój życiowy Polsce, jej wielkości, idei katolickiej i narodowej, nie miał czasu myśleć o sobie, o swym materialnym bycie. Syn brukarza, a więc robotnika, przeżył całe życie wśród bardzo skromnych warunków bytowania. Niechże więc i po śmierci spocznie wśród biedoty, da świadectwo, że wbrew temu, co złośliwi przeciwnicy chcieli insynuować, że obóz przez ś. p. Dmowskiego stworzony, to organizacja polityczna panów i kapitalizmu, Jego myśli i dążenia i zamierzenia obejmowały właśnie te najszersze warstwy narodu, a przede wszystkim tę biedotę, której pragnął w Polsce zapewnić poczesne miejsce, należne prawa i godne warunki bytowania.

To, że spocznie wśród najbiedniejszych, nie tylko nie uczyni żadnej ujmy Jego wielkości, a przeciwnie ją tylko podniesie. Szczęśliwie się złożyło, że nie tylko Roman Dmowski, jeden z największych Polaków, wódz nie tylko ideowy Obozu Narod., ale, śmiało powiedzieć można, i całego Narodu, spocznie razem z wielkim kardynałem Kakowskim na cmentarzu ubogich.

Prasa polska o Romanie Dmowskim.

Prasa polska wszelkich kierunków politycznych poświęca nadal obszerne wspomnienia pośmiertne pamięci Romana Dmowskiego na czołowych kolumnach oraz podobizny Wielkiego Polaka w obwódkach żałobnych.

„Przestało bić gorące serce, które nade wszystko ukochało Polskę".

„Polska Zbrojna" zamieszcza o Romanie Dmowskim wspomnienie, w którym m. in. czytamy:

„Nazwisko Romana Dmowskiego łączy się historycznie z okresem wytężonej pracy społeczeństwa polskiego nad uzyskaniem niepodległości.

Myśli Dmowskiego wywarły duży wpływ na pokolenie przedwojenne i wojenne przez głośne dzieła i szkice.

Umarł Człowiek o wielkich zaletach umysłu i charakteru, przestało bić gorące serce, które nade wszystko ukochało Polskę".

Smierć ta musi zatargać zastanowieniem całego Narodu.

Pod tytułem: Roman Dmowski nie żyje — pisze na czołowym miejscu redaktor naczelny sanacyjno-konserwatywnego **„Dziennika Poznańskiego"**, p. Winiewicz, iż:

„śmierć ta nie pokrywa kirem żałoby tylko jeden obóz polityczny w Polsce, którego Roman Dmowski był sztandarowym przywódcą i ideologiem; śmierć ta musi zatargać zastanowieniem całego narodu.

Dmowski pozostanie wybitnym i epokowym wyrazicielem konstrukcji politycznej tych dążeń całego narodu.

Wskazania narodowe Romana Dmowskiego pozostaną na długo jeszcze katechizmem patriotycznym, którego prawdy — jak to już widzimy — przesiąkać będą nawet do świadomości, nawet do działań jego dawnych przeciwników, dając świadectwo swej słuszności oraz — co najważniejsze — nadrzędności nad wszystkim tym, co można określić mianem zacietrzewienia partyjnego".

„Wielki syn Ojczyzny".

„Kurier Polski" przypomina na wstępie swego artykułu, powyższym nagłówkiem zatytułowanego, nieśmiertelne słowa Romana Dmowskiego o idealiźmie politycznym ruchu narodowego:

„My się nazwy idealistów nie boimy. Wiemy, że tylko idealiści robili rzeczy wielkie szerokiego znaczenia dziejowego".

„Roman Dmowski był bowiem jednym z tych wielkich idealistów, jednym z tych „niepraktycznych ludzi", którzy i „posady korzystne" i „ziemskie zaszczyty" podporządkowują idei.

I przez to przeszedł on już dawno do naszej historii, jako mąż stanu, który wywarł niemały wpływ na „ukształtowanie się karty Europy, a wpływ wręcz olbrzymi na ukształtowanie się oblicza przedwojennego i współczesnego pokolenia Polski".

Uroczysta eksportacja zwłok ś. p. Kardynała Kakowskiego.

We wtorek, 3 stycznia rb. odbyła się uroczysta eksportacja zwłok ś. p. Kardynała Kakowskiego z pałacu arcybiskupiego do katedry.

O godz. 16,15 po egzekwiach żałobnych księża przenieśli trumnę na karawan zaprzężony w 4 czarne konie. Wzdłuż trasy zgromadziły się nieprzeliczone tłumy. Szpalery tworzyli członkowie bractw i organizacji kat. z płonącymi świecami w rękach, na chodnikach zgromadziły się delegacje organizacyj i szkół ze sztandarami. Płonące latarnie spowite były kirem. Na czele konduktu kroczyło wojsko, poczty sztandarowe, zakony, alumni. Przed trumną niesiono wieniec od Prez. Rzplitej oraz na poduszkach krzyż Orła Białego i Polonia Restituta. Następnie kroczył ks. arcybiskup Gall w asyście licznego duchowieństwa. Na trumnie leżał kapelusz i pas kardynalski Zmarłego. Za karawanem postępowała rodzina, przedstawiciele rządu z premierem Sławoj - Składkowskim, szambelani papiescy i kawalerowie maltańscy. Na Placu Teatralnym z trybuny przemówienie wygłosił prezydent m. Starzyński. Potem kondukt wśród bicia dzwonów ruszył do katedry św. Jana, gdzie po wniesieniu trumny rozpoczęło się uroczyste nabożeństwo.

Ks. Nuncjusz Apostolski u trumny kardynała Kakowskiego.

W poniedziałek o godz. 8 rano J. E. ks. nuncj. apostolski Cortesi odprawił Mszę żałobną u trumny śp. Kardynała Kakowskiego. Ks. Nuncjusz codziennie nawiedzał zwłoki Arcypasterza Warszawy, modląc się o spokój wieczny dla jego duszy.

W tym samym dniu odprawili również Msze św. w żałobnej kaplicy J. J. E. E. księża biskupi Przeździecki i Gawlina.

Warszawa składa hołd swemu Arcypasterzowi

W niedzielę, dn. 1 i w poniedziałek, dn. 2 bm. do godz. 7 wieczorem tłumy mieszkańców stolicy spieszyły do trumny ś. p. Kardynała Kakowskiego, by oddać hołd ostatni swemu zmarłemu Arcypasterzowi. W tłumach tych, złożonych ze wszystkich stanów społecznych, przeważała jednak ludność uboga, która pamięta, iż ś. p. Kardynał Kakowski miał dla niej zawsze otwarte serce i spieszył jej z pomocą. Ostatnia zaś wola Arcypasterza, iż chce spocząć na cmentarzu Bródzieńskim, wśród najbiedniejszych, by każdy przechodzeń mógł widzieć Jego grób i odmówić pacierz za Jego duszę, wywarła wśród szerokich mas wielkie wrażenie. Dziesiątki tysięcy osób wzięło udział w żałobnym hołdzie dla Księcia Kościoła.

70 lat „Pielgrzyma"

W roku 1869 na 1 stycznia wyszedł w Pelplinie pierwszy numer „Pielgrzyma" jako tygodnik. Redaktorem pisma był ks. Keller, proboszcz w Pogódkach. Pierwszy artykuł to zapowiedź, jakim celom „Pielgrzym" ma służyć. Przede wszystkim nazwa „Pielgrzym" pochodzi stąd,

„żeby nam przypominała, — że tu jesteśmy wszyscy w obcym kraju pielgrzymami tylko, idącymi do domu wieczności".

W dalszym ciągu powiedziano:

„Jesteście więc wszyscy równi, wszyscy pielgrzymami do domu wieczności i razem do niego zdążać powinniście i ty i żona i dzieci i kto tam jeszcze w twoim domu. Więc tak jak tobie samemu, tak i żonie i dzieciom i wszystkim domownikom twoim ten „Pielgrzym" bardzo przydatny za przewodnika i doradcę, żeby żadne z was nie zboczyło z prawej drogi, ale żebyście wszyscy szczęśliwie doszli do nieba i tam razem cieszyć się mogli".

„Pielgrzym" przez 70 lat swojej pracy pozostał wierny tym swoim założeniom. Był dobrym przewodnikiem i doradcą Polaków pod zaborem pruskim, broniąc skutecznie przed wynaradawiającymi wpływami germanizatorskimi.

A w Polsce niepodległej „Pielgrzym" nieustraszenie walczył o wcielenie w nasze życie publiczne ideałów narodowych.

„Pielgrzymowi" z okazji jego jubileuszu życzymy dalszej wytrwałej, a owocnej pracy na posterunku służby narodowej.

Ozon chce zaprotestować wybory w Toruniu

Jak podaje „Słowo Pomorskie", Ozon zamierza wnieść protest przeciw wyborom do rady miejskiej.

Wniesienie protestu przeciwko wyborom wstrzymuje ukonstytuowanie się nowowybranej rady miejskiej. Kompetentnym do orzekania o nieważności zaprotestowanych wyborów miejskich w Toruniu jest wojewoda pomorski przy współudziale z głosem stanowczym wydziału wojewódzkiego.

My rozumiemy ten protest Ozonu, wszak Ozon wybory przegrał z kretesem.

Gawęda starego Macieja z Biedaszkowa.



„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus" witam tym pozdrowieniem Nowy Rok i z nim wszystkich kochanych Czytelników „Drwęcy".

Nie chcąc zaniedbać starego zwyczaju dołączam na początku Nowego Roku moje najserdeczniejsze życzenia, jako najpierwsze moim kochanym Czytelnikom.

Niech ich Bóg ma w swej opiece!

Niech im sprawi lektura naszej „Drwęcy" jak najwięcej przyjemności, pożytku i rozrywki, tak żeby się nie tylko Czytelnicy, ale i Abonenci potroili i jednoczyli; pod hasłem — „Polska dla Polaków, mocarna i wielka!"

Szanownym władzom naszego powiatu, a szczególnie P. Staroście życzę pomyślności i zdrowia.

Z tym życzeniem łączę koncepcję, ażeby się utworzył komitet bezpieczeństwa dróg — któryby zamiast złośliwych i twardych drzew poustawiał gumowe w przydrożnych rowach, ponakładał materace i pierzyny, ażeby złośliwie prześladujący pech w Nowym Roku się już więcej nie powtórzył.

Panu Burmistrzowi naszego Nowego Miasta życzę z serca w przyszłych wyborach do sejmu fotelu poselskiego, ażeby uporządkował dalsze połacie Polski na wzór naszego miasteczka, by zbudować się udało nie tylko baraki dla bezrobotnych, ale i koszary dla pułku wojska w naszym grodzie.

Panu Naczelnikowi Urzędu Skarbowego życzę jak najobfitszego zbioru i wpływu podatków, ażeby mógł w nowym roku zredukować egzekutorów swego urzędu i nam, jęczącym płatnikom, dał odetchnąć, jako że mu o Skarb Państwa i o podatnika chodzi.

Panu Komendantowi PP. życzę, ażeby wszyscy złodzieje i złoczyńcy wywędrowali z naszego powiatu, którzy mu sprawiają bezsenne noce.

Panom nowowybranym rajcom miasta, a szczególnie p. mecenasowi Pruskiemu życzę tyle set tysięcy w gotówce, ile miał głosów przy wyborach do rady miejskiej, nie więcej, bo to wystarczy i do zabawy po troskach zawodowych i miejskich rozkosznego małego pruskiego Polaka i do tego Stacha.

Panu Mieczysławowi Borkowi życzę 100 proc. zdrowia i niespożytej energii dla dobra swej instytucji, miasta i obywateli. Jako dobremu myśliwemu rokuję ubicie przez niego „smoka bezrobocia" w naszym mieście i całej okolicy.

Panu Dominikowi Arendtowi życzę, żeby nie tylko miasto, ale i okolica zasmakowała w jego wyborowych wyrobach. Jak on życzliwy każdemu, życzę i jemu.

Panu Bonifacemu Gęstwickiemu życzę nie tylko sukcesów w handlu i pracy dla miasta, ale ponadto w domu jego kilku synalków, co się tym bardziej poleca, ponieważ pieluch i tak nie potrzebuje w tym ciężkim czasie kupować, bo ich ma pod dostatkiem na składzie.

Panu Gorzkiewiczowi życzę wynalezienia aparatu do popychania chmur nawałnicowych i gradowych, ażeby mu płodów rolniczych nie zniszczyły, zarazem do robienia pieniędzy i koniecznego uruchomienia robót miejskich.

Panu Fr. Kiszelewskiemu życzę żelazne wytrwałości dla dobra podupadłego rodzimego rzemiosła, miasta i obywateli.

Panu Bernardowi Chełkowskiemu życzę po kupiecku — hurtowych, dobrych myśli dla dobra miasta, obywateli i swojego własnego, tak, że przykład poczynań i sukcesów, przezeń osiągniętych, pójdzie w detalu do innych miast i miasteczek, sławiąc nasz gród już nie tylko jako najbardziej polski w Polsce, ale i najintensywniej pracujący dla dobra naszej Ojczyzny.

Panu Fr. Jankowskiemu życzę pomysłu zreasumowania plusów i minusów pewnych list wyborczych dla wspólnej zgodnej współpracy w naszym parlamencie miejskim.

Niewątpliwie będzie porównanie frapujące, co do poglądów gospodarczych i państwowych dla dobra miasta i obywateli w myśl hasła: „Polska tylko dla Polaków, a wszystko dla Ojczyzny!"

Panu Wasylukowi życzę, ażeby ta jabłoń, która ma zrodzić obiecane grusze jego towarzyszom, już jutro wyrosła w parku miejskim i zrodziła trzecią pensję dla p. radnego ażeby mógł ją dać swoim bezrobotnym towarzyszom.

Panu Kudełce i Tesmerowi życzę jak najszczerzej, ażeby się uwolnili od naleciałości czerwonych, fałszywych i zgubnych, a zastępowali umiejętnie i celowo interesy swych wyborców nie w założeniu już dawno zbankrutowanej idei, — a czysto polskiej!

WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 6 stycznia 1939 r.

Kalendarzyk. 6 stycznia, piątek, Trzech Króli.
7 stycznia, sobota, Lucjana, Juliana.
8 stycznia, niedziela, Św. Rodziny.

Wschód słońca g. 7 — 44 m. Zachód słońca g. 15 — 39 m.
Wschód księżyca g. 17 — 52 m. Zachód księżyca g. 7 — 59 m.

Z miasta i powiatu

Uczcić pamięć Wielkiego Syna Ojczyzny.

Pogrzeb ś. p. Romana Dmowskiego odbędzie się w sobotę w Warszawie. Roman Dmowski to nie tylko wielki Polak, ale wielce zasłużony Syn Ojczyzny, co jednomyślnie uznają nie tylko jego zwolennicy, ale i przeciwnicy polityczni, a nie mniej zagranica. Należy on bezprzecznie do tych, którzy w Polsce odegrali dziejową rolę. On był tym, który reprezentował Polskę w Komitecie Narodow. w Paryżu i podpisał traktat wersalski, przyznający niepodległość Polsce. A już my Pomorzanie wobec Dmowskiego mamy do spełnienia szczególny dług wdzięczności, gdyż Jemu to przede wszystkim zawdzięcza Pomorze, że należy do Polski.

Toteż polecamy gorąco uczczenie pamięci tego wielkiego zasłużonego Syna Ojczyzny w dniu Jego pogrzebu przez wywieszenie żałobnych flag oraz wzywamy narodowców, by zamawiali przez swe Koła nabożeństwa żałobne za Jego duszę i urządzali akademie żałobne w Nowym Mieście Lub.

Pociąg popularny.

Nowe Miasto. Z Brodnicy do Warszawy z okazji pogrzebu śp. Romana Dmowskiego w nocy na sobotę odchodzi o godz. 2 pociąg popularny. Koszta tam i z powrotem wynoszą około 11 zł, a więc 50 proc. zniżki. Kto chce wziąć udział, co gorąco polecamy, niech się bezzwłocznie zgłosi do Sekret. Stron. Narod. w Nowym Mieście Lub.

Wartościowy, bezpłatny dodatek

dla Czytelników naszych stanowić będzie
KALENDARZ ŁĄKOWSKI
na rok 1939.

Na treść jego składają się: liczne, piękne ilustracje, ciekawe artykuły i nowele, wiadomości pożyteczne, przegląd doroczny — — — i reklamy. — — —

Kto więc pragnie otrzymać kalendarz, niech pospieszy się z zapisaniem

„DRWĘCY"

na styczeń.

Powieść „Tajemnica sąsiedniej kamienicy" dobiega końca — niebawem rozpoczniemy druk **nowej, interesującej powieści.**

Msza św. za duszę śp. Romana Dmowskiego.

Nowe Miasto. Z inicjatywy Narodowej Organizacji Kobiet odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godzinie 7.15 a więc w dniu pogrzebu, w kościele parafialnym żałobna Msza św. za duszę śp. Romana Dmowskiego. Uprasza się o liczny udział. Zarząd.

Komunikat.

na terenie powiatu lubawskiego czynne będą w okresie rozpłodowym 1939 r. następujące punkty rozpłodowe ogierów państwowych: 1) w Czachówkach u p. Ruechardta Jana — 3 ogiery, 2) w Lubawie u p. Cieślikowskiego Wacł. — 3 ogiery, 3) w Sędzicach u p. Dąmbskiej Kazimiery — 1 ogier, 4) w Łąkorku u p. Jordana Jana — 1 ogier.

Żałobna Msza św. za duszę śp. Romana Dmowskiego

odbędzie się w kościele parafialnym **w Lubawie** w sobotę, dn. 7 stycznia br. o godz. 10,30. Uprasza się o jak najliczniejszy udział członków i sympatyków Stron. Narodowego.

Odprawa kierownictw kół Str. Nar. obwodu lubawskiego

odbędzie się w Lubawie w piątek, 13 bm o godz. 10 w świetlicy SN, a nie w środę. Z powodu omówienia spraw wyborów gromadzkich, obecność wszystkich członków zarządów kół konieczna.

Podziękowanie.

Lubawa. Za przesłaną ofiarę dla ubogich, znajdujących się pod naszą opieką, składamy serdeczne „Bóg zapłać" p. Jankowskiej Pelagii wybud. Targowisko.

Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia w Lubawie.

Z województwa warszawskiego

Przeniesienie.

Lidzbark. Z dniem 30 ubm. opuścił tut parafię ks. wik Knitter po rocznej pracy duszpasterskiej, odchodząc do Rumii przy Gdyni.

Na Pomoc Zimową i na TCL.

Lidzbark. Zamiast wieńca na grób śp. ks. prał. Klatta złożył p. dyr Banku Polsk. mgr Jerzy Łęczycki na rzecz TCL 30 zł oraz zamiast życzeń świątecznych i noworocznych na Pomoc Zimową Bezrob. 10 zł w tut. KKO.

OD REDAKCJI.

Pp. K. (Brodnica) i O. (Kiełpiny) Uwagi Panów są słuszne. Wykorzystamy je niebawem w artykule wstępnym.

KĄCIK RADIOWY

Audycja Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, 7. I. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Aud. południ. 15.00 Słuchowisko dla dzieci: „Wielki malec i mały malec". 15.30 Muzyka obiadowa z Poznania. 16.35 Ludwik v. Beethoven: Oktet op 103. 17.05 „Gdy ziemię naszą opuszczały lody" — pogad. 17.20 Koncert solistów. 18.00 Aud. dla wsi. 18.30 Aud. dla Polaków za granicą. 19.15 Koncert rozrywk. z Krakowa. 21.00 „Przy sobocie — po robocie" — wielki koncert rozrywk.; tr. z sali Y.M.C.A. 24.00 do 1 Muzyka tan.

Niedziela, 8. I. 7.15 Audycja poranna. 9.15 Transmisja nabożeństwa z kośc. św. Krzyża — Misjonarzy w Warszawie. 11.45 Niedole i smutki humoru radiowego. 12.03 Poranek symf. ze Lwowa. 13.00 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 13.20 Muzyka obiadowa z Katowic. 14.40 Wszystkiego po trochu — aud. dla dzieci. 15.00 Aud. dla wsi. 16.30 Recital fortep. Sembrat. 17.00 Mądrość staroświecka — obrazek obycz. 17.20 Podwieczorek przy mikrofonie. 19.30 Koncert popul. 21.20 Muzyka tan. ze Lwowa. 21.40 „Gdy wielki mąż kocha muzykę" — wesoła aud. z Wilna. 22.20 Muzyka tan. ze Lwowa.

Poniedziałek, 9. I. 6.30 Audycja poranna. 11.00 Aud. dla szkół. 12.03 Aud. południowa. 13.00 Aud. dla kupców i rzemieślników. 15.30 Muzyka obiadowa z Krakowa. 16.35 Ludomir Różycki kwintet op. 35. 17.15 Mesa Verde — kolebka człowieka czerwonego — fel. 17.30 Kolędy i szczedrywki w wyk. ukraińskiego chóru — ze Lwowa. 18.00 Aud. dla wsi. 18.30 Aud. junackich Hufców Pracy — Wilna. 19.00 Koncert rozrywkowy. 21.00 W muzykalnym domu — aud. muz. 22.00 Dzieje symfonii — aud.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 7. I. 11.00 Płyty. 13.50 Wiad. z Pomorza. 18.00 Prace oświatowe wśród kobiet wiejskich — pog. 18.10 Toruński król dziadów — fel. 18.25 Wiad. sport. z Pomorza.

Niedziela, 8 I. 8.55, 15.20 Płyty. Po nabożeństwie ok. godz. 10.30 Muzyka z płyt. 14.40 Literatura dla wszystkich — fragm. z ks. Gustawa Morcinka „Inżynier Szaruda". 14.55 Pieśni Griega. 19.30 Tr. koncertu z sali Konserwatorium Pom. w Toruniu. 20.10 Wiad. sport z Pomorza.

Poniedziałek, 8. I. 10.00, 18.10 Płyty. 13.30 Wiad. z Pomorza. 18.00 Pogad. aktualna. 18.25 Wiad. sport. z Pomorza. 22.00 Muzyka rozrywkowa.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

W Nowym Mieście Lub.

odbędzie się **żałobne nabożeństwo za duszę śp. Romana Dmowskiego w środę, dnia 11 stycznia o godz. 11,** w kościele parafialnym, bezpośrednio potem odbędzie się w sali **Hotelu Centralnego uroczysta żałobna akademia.**

Uprasza się całe narodowe społeczeństwo tak miasta, jak i okolicy o liczny udział; przede wszystkim gremjalnie stawić się winni członkowie wszystkich kół Stron. Narodowego obwodu nowomiejskiego.

Sp. Helena Nowaczyńska.

Warszawa. Cios bolesny dotknął znakomitego pisarza naszego Adolfa Nowaczyńskiego. Oto w dniu 30 grudnia w godzinach wieczornych zmarła w Warszawie śp. Helena z Bonieckich 1-voto Majewska, 2-voto Nowaczyńska, żona Adolfa Nowaczyńskiego.

Pełna niezwykłych zalet umysłu i serca była śp. Helena Nowaczyńska dobrą inspiratorką i prawdziwym duchem opiekuńczym znakomitego pisarza. Obdarzona niezwykłą inteligencją i lotnością umysłu, zawsze uczynna i towarzyska, potrafiła stworzyć w domu swym atmosferę, jakiej twórca potrzebował. W wielu ciężkich chwilach, których niestety życie nie skąpiło Adolfowi Nowaczyńskiemu, śp. Helena była zawsze jego opiekunką i pomocnicą.

Pogrążonemu w ciężkiej żałobie pisarzowi składa i redakcja pisma naszego wyrazy najgłębszego współczucia.

GIEŁDA ZBOZOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 4. 1. —	Bydgoszcz, 3. 1.
Żyto	14.50— 14.75	14.70— 14.85
Pszenica	18.50— 19.00	18.50 — 19.00
Jęczmień	16.50— 17.00	16.75— 17.00
Owies	14.35— 14.75	14.80— 15.00

Redaktor działu politycznego: Ks. prof. Józef Dembieński,
reszty działów: Benon Reichel.

Numer akt: **Km.** 576|38, 549|38, 575|38. 574|38. 57 |38. 572|38, 10 6|37, 53|38, 229|38, 248|38, 249|38, 250|38, 352|38, 571|38, 526|38, 569|38. 570|38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Mieście Lubawskim Alfons Ligmann, mający kancelarię w **N**owym Mieście Lub. ul. Pod Lipami Nr. 18 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, **że dnia 7. lutego 1939 r. o godz. 13.30** w Sądzie Grodzkim w Nowym Mieście Lubawskim sala nr. 10 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika **Ksawerego i Teofili Tadajewskich** nieruchomości **Chrośle** tom Ia wykaz L. 8 o obszarze 16 ha 82 a, składającej się z działek budowlanych wraz z podwórzem, gruntów ornych, łąk, pastwisk, torfowisk, domu mieszkalnego, obory, stodoły, przybudówki, szałasu i studni i nieruchomości **Chrośle** tom V. wykaz L. 139 o obszarze 82 a, 08 m², składającej się z gruntów ornych i łąk.

Księgi wieczyste nieruchomości Chrośle tom Ia wykaz L. 8 i nieruchomości Chrośle tom V. wykaz L. 139 znajdują się w Sądzie Grodzkim w Nowym Mieście Lubawskim.

Nieruchomość Chrośle tom Ia wykaz L. 8 oszacowana została na sumę 11.850 zł, cena zaś wywołania wynosi 8 887,50 zł przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1 185 zł.

Nieruchomość Chrośle tom V. wykaz L. 139 oszacowana została na sumę zł 610, cena zaś wywołania wynosi zł 457 gr 50

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 61.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 ej do 18 ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Nowym Mieście Lubawskim, ul. Łąkowska Nr 11, sala Nr 6.

Dnia 20. grudnia 1938 r.

Mgr. Alfons Ligmann, komornik.

Dnia 5 stycznia o godzinie 5,30 rano zmarł po długich, a cierpliwie znoszonych cierpieniach, zaopatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz najukochańszy ojciec, brat i wujek

ś. p.

Józef Dembek

w 79 roku życia.

W ciężkim smutku pogrążone

żona i dzieci

Nowe Miasto, dnia 5 stycznia 1939 r.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 stycznia 1939 r. o godzinie 9.30 z domu żałoby, Jagiellońska 10.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Dnia 31 grudnia br. rozstał się z tym światem nasz nieodżałowany pracodawca

ś. p.

dr fil. Walter Geiger

właściciel dóbr rycerskich. W Zmarłym straciliśmy nad wyraz dobrego, sprawiedliwego i życzliwego pracodawcę. S. p. był nam zawsze niedościgniony wzorem i pamięć o nim zawsze zachowamy w czci.

Mortęgi, w styczniu 1939 r.

Urzędnicy majętności Mortęgi

Łyżwy

niklowane i polerowane

SANKI sportowe

Wypożyczam nakrycia na uroczystości!

Porc.: zastawy stołowe, kawowe - śniadaniowe

Szkło: garn. do ciast - kompotu likieru bombonlery - wazony - kieliszki.

Stal: widelce - noże - łyżeczki - scyzoryki - brzytwy - nożyce.

Lampy stołowe - kuchen.

poleca w wielkim wyborze i po najniższych cenach

Wł. Wyźlic

skład żelaza sprzętów kuchennych porcelany, fajansu, szkła

LUBAWA, Rynek 12

Szukam

dzierżawy

składu rzeźnickiego.

Kto? wskaże eksp. „Drwęcy" Nowe Miasto Lub

Numer akt: Km. 614|38, 709|38, 710|38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Mieście Lubawskim Alfons Ligmann, mający kancelarię w Nowym Mieście Lub. ul. Pod Lipami Nr 18 na podstawie art. 676 i 679 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 7 lutego 1939 r. o godz. 11.30** w Sądzie Grodzkim w Nowym Mieście Lubawskim sala nr 10, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużniczki **Wandy Skarżyńskiej** nieruchomości **Lekarty** tom V, wykaz L. 163 o obszarze 14 ha 71 a, składających się z działek budowlanych wraz z podwórzem, gruntów ornych, pastwisk, zagajników, wód z połowem ryb, domu mieszkalnego z chlewem i stodołą.

Księga wieczysta nieruchomości Lekarty tom V, wykaz L. 163 znajduje się w Sądzie Grodzkim w Nowym Mieście Lubawskim.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 6.750,00 cena zaś wywołania wynosi zł 5.062, gr 50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 675.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 ej do 18 tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Nowym Mieście Lubawskim ul. Łąkowska Nr 11 sala Nr 6.

Dnia 20 grudnia 1938 r.

Mgr Alfons Ligmann, komornik.

Numer akt: Km. 212|38, 22|38, 509|38, 510|38, 511|38, 512|38, 513|38, 514|38, 515|38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Mieście Lubawskim Alfons Ligmann, mający kancelarię w Nowym Mieście, ul Pod Lipami nr. 18 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 7 lutego 1939 r. o godz. 12.30 w Sądzie Grodzkim w Nowym Mieście Lubawskim, sala nr** 10 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika **„Towarzystwa Zdrowie" sp. z ogr. odp, w Warszawie, filia w Bielicach** nieruchości Bielice tom I, wykaz L. 5 o obszarze 50 a 30 m², składającej się z budynku głównego, budynku maszynowego, kotłowni, lodowni, komina fabrycznego, dwóch świniarń, kazeiniarni, kotłowni, szopy, ustępów, działek budowlanych wraz z podwórzem, gruntów ornych oraz maszyn i urządzeń mleczarskich,

Księga wieczysta nieruchomości Bielice, tom I wykaz L. 5 znajduje się w Sądzie Grodzkim w Nowym Mieście Lub.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 17.581 gr 00, cena zaś wywołania wynosi zł 11.720 gr 67.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1 758 gr 10.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Nowym Mieście Lub., ul. Łąkowska 11, sala nr. 6.

Dnia 20 grudnia 1938 r.

Mgr Alfons Ligmann, Komornik.

Nr. akt. km. 173|38, 314|38, 315|38, 379|38, 380|38, 381|38, 323|38, 446|38, 476|38, 612|38, 679|38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Mieście Lubawskim Alfons Ligmann, mający kancelarię w Nowym Mieście, ul. Pod Lipami Nr. 18 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 7 lutego 1939 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Nowym Mieście Lubawskim sala nr. 10** odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika **Jana Skarżyńskiego**, nieruchomości **Lekarty**, tom V wykaz L. 164 o obszarze 59 ha 70 a 80 m², składającej się z gruntów ornych, łąk, lasów, wód, podwórza, domu mieszkalnego, 2 przybudówek, obory, stodoły, szałasu, budynku gospodarczego, pompy żelaznej i inwentarza, składającego się z 1 brukwiarki, 1 siodła, 1 wialni, 1 wietrznika, 1 żniwiarki, 1 taczki i 1 krowy.

Księga wieczysta nieruchomości tom V. wykaz L. 164 znajduje się w Sądzie Grodzkim w Nowym Mieście Lubawskim.

Nadmienia się, że nieruchomość nie będzie w myśl art. 18a ustawy o Państw. Banku Rolnym (Dz. U. R. P. nr 77 poz. 539) sprzedana za sumę, nie obejmującą wierzytelności rentowych Skarbu Państwa wraz z przynależnościami rentowymi, mającymi wraz z kapitałem pierwszeństwo.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 44.750 cena zaś wywołania wynosi zł 29 833 gr 34.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 4.475 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 ej do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Nowym Mieście Luoawskim ul. Łąkowska nr. 11 sala nr. 6.

Dnia 20 grudnia 1938 r.

Mgr. Alfons Ligmann, komornik.

Do akt Nr Km 750|1938

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Działdowie, zamieszkały w Działdowie, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu **10 stycznia 1939 r. o godz. 9 i pół** odbędzie się **licytacja publiczna ruchomości,** należących do **firmy Leopold Nehring**, w jego lokalu **w Narzymiu**, składających się z **2 koni,** oszacowanych na łączną sumę 700 zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Działdowo, 3 stycznia 1939 r.

Stodolny, komornik Sądu Grodzkiego

PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI

WĘGIEL

OPAŁOWY
KOWALSKI
BRYKIETY
KOKS HUTNICZY
DREWNO OPAŁOWE

poleca ze swych składnic jak i z dowozem do domu oraz w partiach wagonowych.

„ROLNIK" Spółdzielnia w LUBAWIE Roln. Handl. **Tel. 39**

ODDZIAŁ NOWE MIASTO LUB. — tel. 49

SKŁADNICA RYBNO — tel. 2.

Wielki wybór:

TRYKOTÓW
SWETRÓW
WEŁNY
WSZELKIE BŁAWATY
i duży wybór towarów krótkich

POLECA

B. Schlesinger

LUBAWA, Zamkowa 17
Naprzeciw piekarni p. Raszkowskiego

FORMULARZE
poleca
Księgarnia „Drwęca."

I.a górnośląski

węgiel

opałowy i kowalski
Brykiety
węgiel do prasowania
poleca

F-a J. Biernacki,

Lubawa, ul. Zamkowa 16.

Drzewo

opałowe, gromady zdatne na płoty oraz 550 m kub. drzewa budulcowego itp. sprzedaje Majątek Cibórz, p. Lidzbark

---

Ucznia
poszukuję od zaraz.
Fr. Tysler, skład kolon. Lubawa

Sprzedam lub wydzierżawię dobrze zaprowadzony
zakład fryzjerski
Krezymon, Nowe Miasto

I klasy angielskie

matiasy

sztuka po 30 gr

nadeszły

FIRMA

Stanisław Rost, Nowe Miasto Lub.

RYNEK. TELEFON 36



oddalonej nieraz wiele kilometrów od miasta, można zapewnić sobie stały kontakt ze światem, przy pomocy bateryjnej superheterodyny

PHILIPS Super 439B

Dogodne raty.
Demonstracje w firmie

„DRWĘCA" księgarnia Nowe Miasto

Broń

i amunicje

Centryfugi do mleka
Wialnie do zboża
Sieczkarnie

Parniki „Żar"

80–250 ltr.
KUFY do gnojówki
500–1000 ltr.

Piece żelazne
i stałopalne

Maszyny do szycia

Wszelkie okucia oraz towary żelazne po cenach niskich i na dogodnych warunk.
poleca

A. Truszczyński

skład żelaza.
Lubawa, tel. 94

Sierżant em. z kaucją

poszukuje jakiegokolwiek zajęcia biurowego lub zastępstwa handlowego od zaraz.

Zgłoszenia w agenturze „Drwęca" w Lubawie

Tryby do maneży

i do wszelkich innych maszyn dostarcza odlewnia firmy

„UNIA" Sp. Akc.
BRODNICA

WĘGIEL

opałowy
kowalski
brykiety
i węgiel do prasowania
poleca

Franciszek Tysler,

Lubawa.

---

3 wozy robocze

3" w dobrym stanie bardzo tanio ma do oddania

A. Laskowski,
Lubawa, Kuppnera 9.

Okazyjne kupno

kamienica czynszowa, masywna w ogrodzie, do tego chlewy i plac budowlany, 2 mieszkania po 3 pokoje z kuchnią, 2 po dwa i 1 pokój z kuchnią. Wpłaty tylko 7.000 zł.

Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy" Nowe Miasto.

Dubeltówkę

kal. 16 w dobrym stanie sprzedam za 70 zł.

H. Sarnowski, leśniczy Łąkorz

Sprzedam

narty

oraz eleganckie futro męskie. Łożyńska. Nowe Miasto Sobieskiego

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

EWANGELIA,

napisana u św. Mateusza w rozdz. II. w. 1—13

Gdy się narodził Jezus w Betleemie Judzkim, we dni Heroda króla, oto Mędrcy ze wschodu słońca przybyli do Jerozolimy, mówiąc: Gdzie jest, który się narodził, król Żydowski? Albowiem widzieliśmy gwiazdę jego na wschód słońca i przyjechaliśmy pokłonić się jemu. A usłyszawszy król Heród, zatrwożył się i wszystka Jerozolima z nim i zebrawszy wszystkie przedniejsze kapłany i doktory ludu, dowiadywał się od nich, gdzie się miał Chrystus narodzić. A oni mu rzekli: W Betleem Judzkim, bo tak jest napisano przez Proroka: I ty Betleem, ziemio Judzka, z żadnej miary nie jesteś najpodlejsze między Książęty Judzkimi, albowiem z ciebie wynijdzie wódz, któryby rządził lud mój Izraelski. Tedy Herod, wezwawszy potajemnie onych Mędrców, pilnie się wywiadował od nich czasu gwiazdy, która się im ukazała. I posławszy do Betleem, rzekł: Idźcie, a wywiadujcie się pilnie o Dzieciątku; a gdy znajdziecie, oznajmijcie mi, abym i ja, przyjechawszy, pokłonił się jemu. Którzy, wysłuchawszy króla, odjechali. A oto gwiazda, którą byli widzieli na wschód słońca, szła przed nimi, aż przyszedłszy, stanęła nad miejscem, gdzie było dziecię. A ujrzawszy gwiazdę, uradowali się radością bardzo wielką. I wszedłszy w dom, znaleźli Dzieciątko z Marią, matką jego i upadłszy pokłonili się Jemu; a otworzywszy skarby swe, ofiarowali mu dary: złoto, kadzidło i mirę. A wziąwszy odpowiedź we śnie, aby się nie wracali do Heroda, inną drogą wrócili do krainy swojej.

Gwiazda Wiary św. i nas prowadzi do niebieskiego Betleemu.

Gdy w Betleem narodził się Pan Jezus, Trzej Królowie, mędrcy ze Wschodu, wybrali się w drogę, ażeby pokłon i cześć oddać Zbawicielowi świata. Ci trzej królowie, według podania, nazywali się: Kasper, Melchior i Baltazar, a byli naczelnikami małych państewek w Arabii Szczęśliwej. Mając styczność z narodem żydowskim — oświeceni przez Ducha św. — wiedzieli, iż w czasie Narodzin Mesjasza ukaże się na niebie nadzwyczajna gwiazda, kometą zwana. Biegli w astronomii za ukazaniem się jej byli przekonani, iż teraz właśnie narodził się Zbawiciel świata, gdyż gwiazda ta nie należała do zwyczajnie ukazujących się na niebie, ale zajaśniała w porze, w jakiej żaden z astronomów nie spodziewał się jej.

Gdy gwiazdę ujrzeli, oblicze ich promieniało od radości, a w serce wstąpiła nadzieja, iż spełnią się ich pragnienia i na własne oczy ujrzą Zbawiciela świata.

Bez zwłoki przeto wybierają się w daleką, uciążliwą podróż, nie lękając się ni okolic nieznanych, ni skwaru słońca, burzy lub deszczu, nie boją się napaści złych ludzi, bo do upragnionego celu prowadzić ich ma gwiazda, cudowny znak Boży.

Gdy nad Jerozolimą stracili ją z oczu, w przekonaniu, iż tutaj narodził się Zbawiciel, wstąpili do miasta, pytając się: „gdzie jest, który się narodził król żydowski, albowiem przyjechaliśmy pokłonić się Jemu!“



Podziwiając tę wielką wiarę i miłość, z jaką Trzej Królowie puścili się w daleki świat na poszukiwanie Pana Jezusa i my z równą gorliwością, pełni wiary i miłości, zdążajmy do Betleem, szukajmy zbawienia u stóp Jezusa, choćby, nie wiem, jak wielkie przeszkody stanęły nam w drodze.

Prawda, iż Trzem Królom nie tak trudno było zdążać do upragnionego celu, gdyż im gwiazda cudowna jasnym promieniem właściwą wskazywała drogę. W podróży doczesnego życia jednak i my mamy gwiazdę, która oświeca i za którą pomocą Bóg nas prowadzi jak ojciec ukochane dziecię do zbawienia duszy, a tą gwiazdą — to nasza Wiara św.

Ona — ta wiara św. — jest tą jasną gwiazdą, co ponad przepaście grzechów, poprzez góry namiętności i pokus, bezpiecznie nas wiedzie do ostatecznego celu naszego, do oglądania Zbawiciela twarzą w twarz w niebieskim Betleem.

EWANGELIA,

na I niedzielę po Trzech Królach

napisana u św. Łukasza (rozdz. II, w. 42—52).

Gdy już Jezus był we dwunastu leciech, gdy (rodzice jego) gdy wstąpili do Jeruzalem wedle zwyczaju dnia świętego, a skończywszy dni, gdy się wracali, zostało Dziecię Jezus w Jeruzalem, a nie obaczyli Rodzice Jego. A mniemając, że on był w towarzystwie, uszli dzień drogi i szukali go między krewnymi i znajomymi. A nie nalazszy, wrócili się do Jeruzalem, szukając Go. I stało się po trzech dniach, znaleźli Go w kościele siedzącego w pośrodku doktorów, a On ich słucha i pyta ich. A zdumiewali się wszyscy, którzy Go słuchali rozumowi i odpowiedziom Jego. A ujrzawszy, zdziwili się. I rzekła do Niego Matka Jego: Synu, cóżeś nam tak uczynił? Oto Ojciec Twój i Ja żałośni szukaliśmy Cię. I rzekł do Nich; Cóż jest, żeście Mnie szukali? Nie wiedzieliście, iż w tych rzeczach, które są Ojca Mego, potrzeba, żebym był? A Oni nie rozumieli słowa, które im mówił I zstąpił z Nimi i przyszedł do Nazaret, a był im poddany. A Matka Jego wszystkie te słowa zachowała w sercu swym. A Jezus się pomnażał w mądrości i w leciech i w łasce u Boga i u ludzi.

Święto Rodziny.

Pierwsza niedziela po Trzech Królach w kościele katolickim poświęcona jest Rodzinie.

Kult św. Rodziny jest niewątpliwie jedną z najbardziej katolickich cech. Wzmagał się on z każdym wiekiem, aż nabrał największego nasilenia za naszych czasów. Leon XIII w brewe „Neminem fruit“ z 14 czerwca 1892 r. poleca rodzinom chrześcijańskim, by ofiarowywały się w opiekę Rodzinie św., w niej znajdując wzór cnót i natchnienie do zwycięzenia trudności. Zaś Benedykt XV czyni ją przedmiotem oficjalnego kultu kościelnego.

I słusznie podwaliną bowiem społeczeństw wszelakich to — rodzina. Nie było jeszcze gmin, nie było narodów, nie było państw w raju, ale już była rodzina. Jest więc rodzina podwaliną gminy, kraju, państwa, narodu i Kościoła. Tyle warte społeczeństwo, ile warta rodzina. Dom z podwalinami zagrzybionymi nie wiele wart i długo stać nie będzie.

Ta sama historia ze społeczeństwem. Jeśli grzyb się czepił podwaliny, tj. rodziny, społeczeństwo takie ma małą wartość i trzeba je energicznie, a szybko ratować, gdyż inaczej zguba, zagłada wisi nad takim narodem, państwem, w ogóle społeczeństwem.

Czyż w historii mało dowodów? Babilon, Egipt, Rzym runęły, bo im rodziny stoczył grzyb! Rozwody, wiarołomstwa, unikanie dzieci od tego zaczynał się upadek państw. Za Nerona w Rzymie były kobiety, które po dwadzieścia razy się rozwodziły i zamąż wydawały. Cesarz był zmuszony dawać premie za dzieci, bo ich nikt mieć nie chciał! Ale też ten Rzym runął! Gdy za cesarzy liczył — rachując już i niewolników — miliony mieszkańców, w r. 546 naprzeciw Atyli, wodza Hunnów, wyszło 500 obywateli, bo więcej mieszkańców w Rzymie nie było!

Groźna to przestroga dla nas. Bo i u nas z rozmaitych stron usiłuje się podważyć tę najistotniejszą podwalinę naszej siły i wielkości społecznej i usiłuje się poderwać świętość i spoistość węzła małżeńskiego. Jest to zamach na cały byt i przyszłość kraju, narodu, Kościoła. W tym przeświadczeniu, zapatrzeni w ideał prawdziwej rodziny, jaki przedstawia Najśw. Rodzina, bądźmy najgorliwszymi obrońcami świętości, nieskazitelności i nierozerwalności Sakramentu Małżeństwa i najżarliwszymi czcicielami Św. Rodziny.

Pierwsza kaplica w samolocie.

W East St. Louis (Kanada) w wytwórni samolotów przygotowuje się specjalny aeroplan, który, wyposażony w ołtarz i naczynia liturgiczne, będzie pierwszą „kaplicą latającą“. Wykonanie tego aeroplanu zlecone zostało przez znane na terenie kanadyjskim „Rev Paul Schulte's Missionary Vehicular Association“, którego celem jest obsługa duszpasterska i misyjna słabo zaludnionych okolic Kanady Północnej, gdzie nieraz do najbliższego kościoła są setki mil po bezdrożach. Wspomniane stowarzyszenie misyjne posiada już 12 aeroplanów, którymi misjonarze spieszą z pociechą religijną i słowem Chrystusowym daleko poza koło biegunowe. Nowy samolot-kaplica, który gotów już będzie na wiosnę 1939 r. ułatwi pracę tym misjonarzom, pozwalając nawet w bardzo odległych okolicach odprawiać dla miejscowej ludności Mszę św. nie tylko na ołtarzu przenośnym, ale także w prawdziwej, aczkolwiek również przenośnej kaplicy.

Cenna rzeźba skradziona z katedry.

Z katedry w Magdeburgu, jednego z najstarszych i najpiękniejszych kościołów Niemiec, skradziono cenną rzeźbę w piaskowcu, przedstawiającą głowę pasterza. Dzieło sztuki pochodzi z 13 wieku. Przypuszczają, że kradzieży dokonał jakiś znawca sztuki.

Rozstrzelano ulubione konie królowej norweskiej.

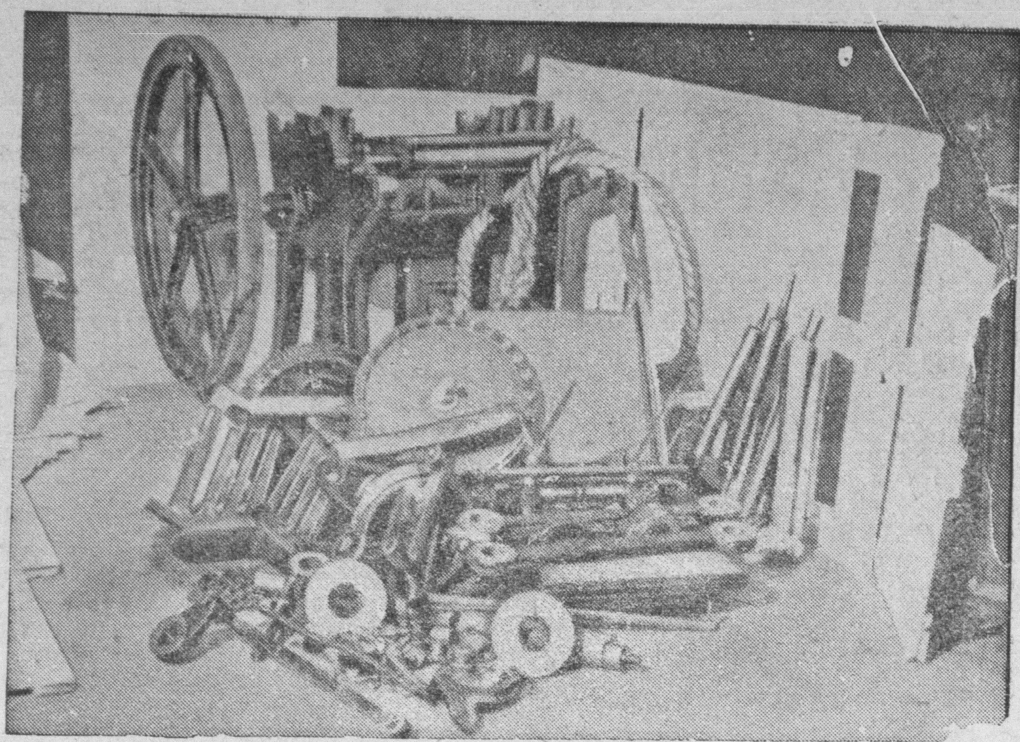
Królowa norweska, umierając, wyraziła życzenie, by po jej śmierci rozstrzelano 4 jej ulubione konie. Życzenie zostało wypełnione.



Któż by przypuszczał, że w Ameryce płn. jest miejscowość Olimpia, Berlin i Paryż, zaś w Afryce płd. — Betleem. — Mapa daje najlepszy przegląd.



Książę Kentu zwiedził fabrykę samolotów Armstrong. Widzimy księcia, gdy zasiada w kadłubie nowo budującego się bombowca.



Tajną drukarnię „Zelaznej Gwardii" w Bukareszcie odkryła i zniszczyła policja.



„Gwiazdy" lodowisk Anglii podczas treningu do zbliżających się popisów w Wembley. Druga z lewej strony w pierwszym rzędzie — to sławna łyżwiarka Cecylia Coleage.

Zamknięcie klasztorów w Niemczech. — Nowy etap walki z Kościołem.

Londyn. Londyński tygodnik „Catholic Herald" dowiaduje się z poważnych katolickich źródeł niemieckich, że koła narodowo-socjalistyczne w Niemczech zamierzają w końcu stycznia roku bieżącego ogłosić konfiskatę wszystkich klasztorów i innych instytucyj o charakterze klasztornym, działających na terenie Trzeciej Rzeszy.

Korespondent polityczny tego tygodnika dowiaduje się nad to, że szef policji Himmler posiada już przygotowane plany zużytkowania obecnych pomieszczeń klasztorów na regionalne ośrodki przeszkolenia SS., szkoły państwowe, muzea i t. p. Jednocześnie ma być wydany zakaz opuszczania granic Rzeszy przez wszystkich duchownych, zakonników i braci klasztornych w wieku poniżej 58 roku życia ze względu na spoczywający na nich obowiązek służby wojskowej na wypadek wojny i pospolitego ruszenia. Z tego samego względu zakaz opuszczania granic państwa rozciągać się ma również na duchownych do 55 roku życia, o ile w wojnie światowej byli w randze oficerskiej, a do 75 roku życia, jeśli uczestniczyli w niej w charakterze oficerów sztabowych.

Inny korespondent tego samego pisma uzupełnia informacje powyższe wiadomością z Rzymu, że pewien kapłan katolicki z Niemiec, który niedawno przyjęty był na audiencji u Ojca św., oświadcza, iż słynne zagadkowe odezwanie się Papieża o „grożącym niebezpieczeństwie" dotyczyło właśnie nowych posunięć narodowego socjalizmu niemieckiego przeciw Kościołowi.

Jeśli by informacje „Catholic Herald" odpowiadały prawdzie, sądzić by należało, że zamierzona konfiskata i kasata klasztorów stanowić będzie dalszy etap oficjalnej walki z Kościołem i religią katolicką.

W Londynie w każdym razie poczyniono już przygotowania na wypadek, gdyby zamiar kasaty klasztorów w Niemczech istniał rzeczywiście i trzeba było zaopiekować się nowymi uchodźcami. „Catholic Herald" sądzi ze swej strony, że powaga źródeł, z których czerpie swe wiadomości oraz możliwość właśnie takiego rozwoju wypadków w Niemczech, zmusza do konieczności wcześniejszego o tym poinformowania społeczeństwa oraz wzmożenia modłów w intencji prześladowanych katolików w Niemczech.

W Niemczech nie wolno palić drzewem.

Prasa niemiecka ogłasza apel kierownictwa 4 letniego w sprawie nadmiernego zużycia drzewa na opał. Jak podają dzienniki niemieckie, dotychczas zużywano jako paliwo około 71 procent drzew liściastych. Drzewo należy traktować jako wartościowy surowiec, pisze m. in. „Germania", a nie jako materiał opałowy. Niemcy nie mogą sobie pozwolić na luksus opalania mieszkań drzewem. Nawet używanie drzewa na podpałkę winno ustać. Do palenia należy używać wyłącznie produktów węglowych i torfowych z gotową już podpałką.



Pracownicy zakładu oczyszczania miasta mimo dotkliwego mrozu nie schodzili z posterunku.

Kartki na masło w byłej Austrii.

Od 1 stycznia 1939 r. wprowadzone zostały w prowincjach byłej Austrii kartki na masło, jajka i tłuszcze pochodzenia zwierzęcego,

Austria, która przed „Anschlussem" opływała w dostatki, dziś dzieli los innych prowincyj niemieckich, cierpiących głód i nędzę.

Bydgoszczanin burmistrzem w Ameryce.

Do Bydgoszczy nadeszła ze Stanów Zjednoczonych wiadomość o wyborze na burmistrza miasta Western w stanie Ohio b. mieszkańca Bydgoszczy p. Henryka Lewandowskiego.

Nowy polski burmistrz amerykańskiego miasteczka wyemigrował za ocean zaledwie przed 6 laty. Zdołał jednak pracą społeczną zdobyć tak wielkie zaufanie mieszkańców Western, że powierzyli mu ten zaszczytny urząd.

Największy wzrost wywozu węgla wykazuje Polska.

Ciekawe zestawienie wywozu węgla ze strony największych jego producentów przynosi pismo niemieckie „National Zeitung". Tabela obejmuje wywóz z końca września rb. w porównaniu do tego samego miesiąca r. ub. Na trzecim miejscu po Anglii i Rzeszy znalazła się Polska i dopiero po niej idą takie państwa, jak Francja, Belgia i Stany Zjednoczone. Polska posiada poza tym w tym okresie największy wzrost wywozu, który wyraża się sumą 216.088 ton. Poza Polską tylko Francja wykazuje wzrost wywozu węgla, a mianowicie o 96.847 ton.

Schron na 70 000 osób.

W Londynie w dzielnicy Holborn zostanie wybudowany pod ulicą wielki schron przeciwlotniczy, mogący pomieścić 77 000 osób. W czasach pokoju schron będzie służył jako garaż samochodowy.

Nauczyciel elektryfikuje wieś przy pomocy turbiny własnego pomysłu.

Własnym kosztem i na podstawie własnego pomysłu nauczyciel szkoły powszechnej w Zielonej Chocinie pod Chojnicami Jan Narloch elektryfikuje wieś.

Narloch, zamiłowany konstruktor i mechanik, porozumiał się z miejscowym kowalem Leonem Różkiem i wspólnie z nim zbudował wydajną turbinę wodną, którą ustawiono na tamie, usypanej przez miejscową dziatwę szkolną.

Siła wody pozwoliła na wytworzenie takiej ilości prądu elektrycznego, która wystarczyła na oświetlenie miejscowej restauracji, gdzie odbywają się zebrania organizacyj zawodowych i społecznych. Narloch przystępuje obecnie do zelektryfikowania całej wioski. W tym celu turbina zostanie przebudowana, a siła strumienia przy współudziale wszystkich mieszkańców wsi otrzyma większą moc.



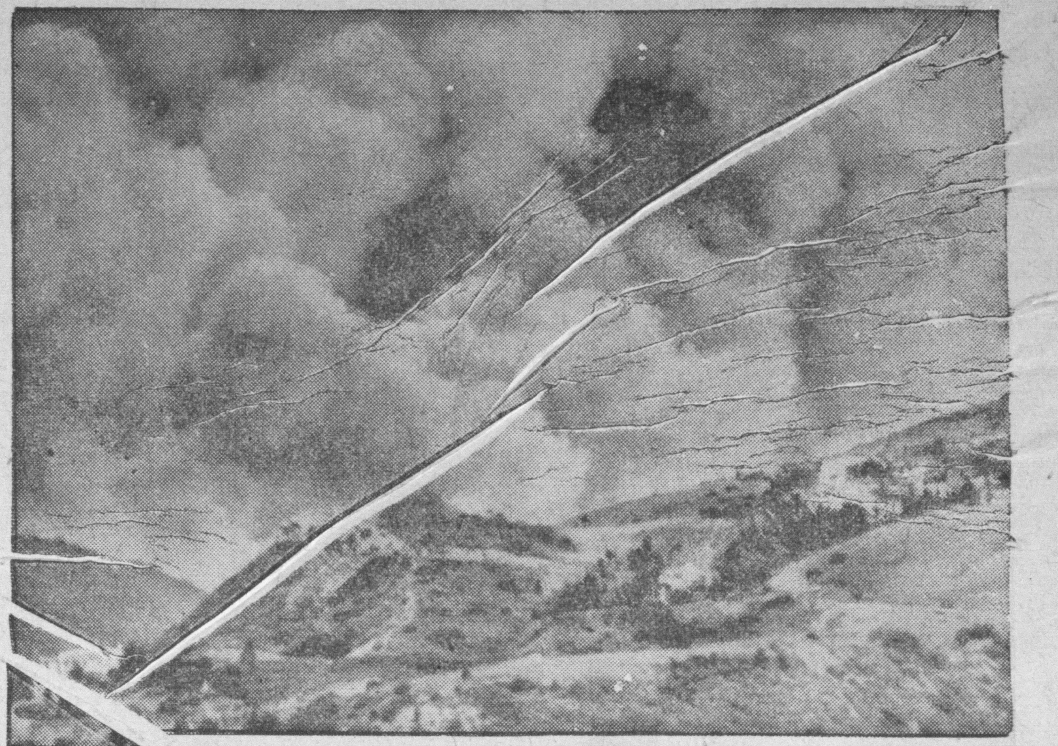
Lotnicy czerwoni bombardowali miasto Cabra w prowincji Cordoba. 300 osób z cywilnej ludności zginęło. Na zdjęciu krewni zabitych i rannych oczekują przed szpitalem w Cordobie wieści o swych bliskich.



Wojsko gen. Franco w czasie przeprawy przez most pontonowy nad rzeką Ebro.



Z wielkich ćwiczeń obrony przeciwlotniczej w Tokio.



Olbrzymi pożar lasów szalał na północnym wybrzeżu Kalifornii. Dużo wspaniałych will w kąpielisku Santa Monica spłonęło — straty są wielkie.

Rozkwit życia katolickiego tam, gdzie przed 50 lat handlowano ludźmi.

Obszar w pobliżu jeziora Tanganiki w Afryce, gdzie jeszcze przed 50 laty w całej pełni kwitł handel niewolnikami, obecnie, dzięki pracy apostolskiej Ojców Białych, stało się jednym z najbardziej kwitnących ośrodków życia katolickiego w tej części świata. W Urundi i Ruanda, znajdujących się, jak wiadomo, pod mandatem Belgii, liczba katolików wzrosła za ostatnie 10 lat z 30 000 na 300 000. Ogółem obszar powyższy zamieszkuje wraz z katechumenami przeszło 524 000 katolików.

Dwa nowe rekordy.

Włoski znany rekordzista lotniczy płk. Tendi ustanowił na 500 km trasie Santa Marmella—Neapol—Monte Cava—Santa Marmella na 3 motorowym bombowcu — 2 nowe międzynarodowe rekordy szybkości dla samolotów z obciążeniem 5 tys. kg. Tendi osiągnął na przestrzeni 2000 km przeciętną szybkość na godz. 403 908 km oraz na przestrzeni 1000 km — 405 359 km.

Pierwszy rekord należał dotychczas do Francji, drugi do Włoch.

Nauczycielkom-mężatkom przysługuje dodatek mieszkaniowy.

Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił decyzję Kuratoriów Szkolnych, uznając, że były one niezgodne z ustawą i nauczycielkom-mężatkom, nawet razem mieszkającym z mężami, należy wypłacać dodatek mieszkaniowy. Rozstrzygnięcie to ma zasadnicze znaczenie dla blisko 2 tys. analogicznych skarg, złożonych w Najwyższym Trybunale Administracyjnym.

4 wieśniaków zginęło w walce z wilkami.

We wsi Brusturi w Bukareszcie stado wilków zaatakowało zagrody włościańskie. Wieśniacy przy pomocy siekier i cepów podjęli obławę. Wygłodzone zwierzęta zagryzły 4 włościan. Ubito 14 wilków.

Pożar ugaszony piwem.

W sposób niezwykły uratował jeden z wielkich browarów Austrii Górnej swoje budynki od zupełnego zniszczenia ich przez pożar. Wskutek zamarznięcia wodociągów musiał zarząd browaru zużyć do gaszenia ognia cały zapas piwa.

50 transmisyj z zawodów narciarskich w Zakopanem.

Niektóre radiostacje europejskie transmitować będą z Zakopanego przebieg międzynarodowych zawodów narciarskich. Razem z Zakopanego zostanie nadanych 50 transmisyj na następ. kraje: Finlandię, Norwegię, Szwecję, Jugosławię, Niemcy, Czecho-Słowację i Polskę.

Żydom nie wolno szwargotać żargonem. — Czy u nas by się to też nie przydało?

Bukareszt. Rezydent królewski na Bukowinie Alexianu wydał rozporządzenie, iż w miejscach publicznych, jako to urzędy, miejsca rozrywkowe i sklepy ludność winna się posługiwać wyłącznie językiem rumuńskim. Żydzi, nie stosujący się do tego rozporządzenia, będą pozbawieni obywatelstwa rumuńskiego, tracąc zarazem prawo do pracy.

Fryzjerzy pokonani przez fryzjerki.

Podczas zawodów fryzjerskich w Chicago wszystkie pierwsze miejsca zdobyły fryzjerki, bijąc swych kolegów mężczyzn, ponieważ okazało się, że goliły one nie tylko lepiej, ale sprawniej, szybciej i dokładniej.



W Chicago odbył się konkurs, mający na celu wybór najzdrowszych kobiet i mężczyzn. Na zdjęciu 4 wyróżnione pary farmerów.



W Chicago wybuchł strajk drukarzy, przy czym doszło do starć policji z demonstrantami. Policja na zdjęciu broni dostępu do fabryki strajkującym robotnikom.

NIEGODNY.

56

(Ciąg dalszy).

— Czego chcesz, moja pieszczotko? -- zapytała szlachetna dziewica, wzruszona łagodnością głosu, z jaką wymówiono jej imię.

— Powiedz mi, Paulo, skąd mogłaś się zdobyć na tyle miłości dla mnie..., dla mnie, która ci wydarłam wszystko, co dotąd tylko do ciebie należało?

Paulę na chwilę ogarnął przestrach, sądziła bowiem, że Beata przemawiała znowu pod wpływem gorączki. Ale wkrótce przekonała się, że tak nie jest, gdyż maleńka rączka, spoczywająca w jej dłoni była zupełnie chłodna, a oczy miały blask zwyczajny.

— Nie rozumiem twego pytania, mój aniele! — odpowiedziała łagodnie.

— O Paulo! nie łudź mnie. Jesteś zbyt czystą i dobrą, ażebyś miała kłamać. Na cóż mnie masz łudzić? przecież wiem, żeś kochała Franciszka, że był ci przeznaczonym od dawna, że ja ci wydarłam jego miłość. O! tak, to było źle, niegodnie z mojej strony! Wybacz mi, daruj! Pokochałam go taką potęgą, że dla tej miłości zapomniałam o wszystkim.

— A więc to tylko oddalało cię ode mnie, Beato? Możesz być przekonaną, że nie ja cię zwodzę, to tylko ty zwiodłaś się sama. Utrzymujesz, iż szczęście mi wydarłaś, ale to szczęście dla mnie było tylko pozorne, ja go nigdy nie pragnęłam z całej duszy. Kochaliśmy się z Franciszkiem od lat dziecięcych jak najtkliwsze rodzeństwo, a chociaż stryj chciał, żebyśmy się pobrali, przecież żadne z nas nie podzielało tego życzenia. Możesz być pewną, że gdybyś nawet nie pozyskała serca Franciszka, nigdyby on nie został by moim mężem.

Przy tych ostatnich słowach Paula pochyliła się nad Beatą, która poznała teraz czystą prawdę. Zdawało się, że jakiś wielki ciężar spadł jej z piersi, zagadnęła bowiem prawie radosnym głosem:

— A więc ty kochasz kogo innego?

Najcudniejszy rumieniec wykwitł na licu Pauli.

— O! tak, kocham, kocham oddawna, a ta miłość zapełnia całe moje serce.

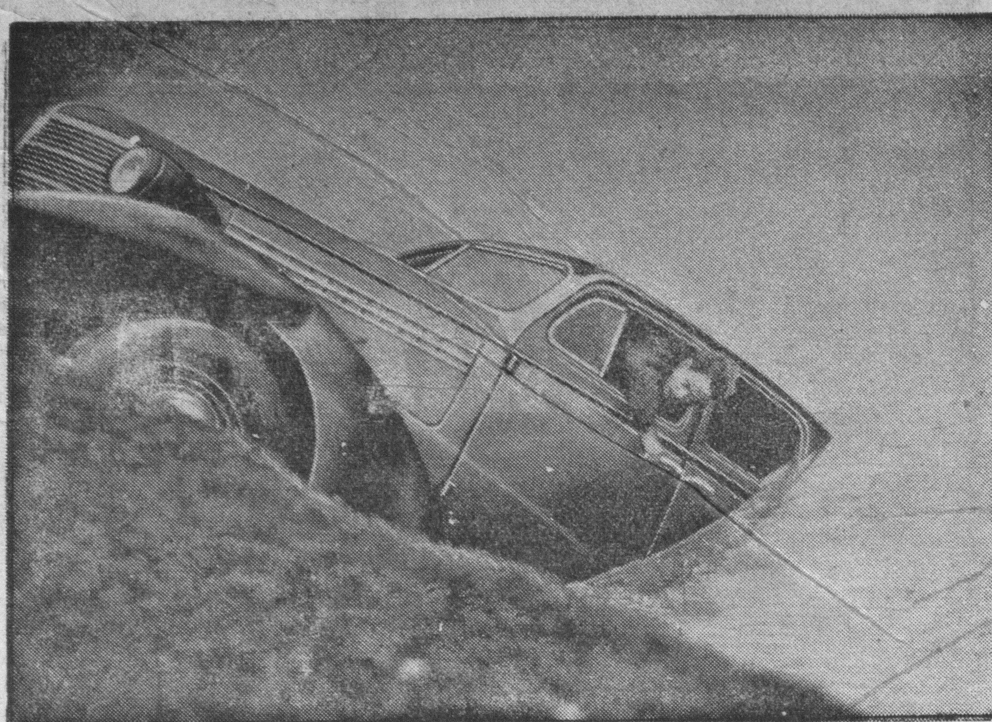
— O! wiedziałam o tym, a raczej — dokończyła z pośpiechem Beata — domyślałam się tego. — Potem zaś dodała ciekawie: — czy to czasem nie pan Mar...

Ale Paula nie dała skończyć i kładąc dłoń na jej ustach, zawołała z uśmiechem:

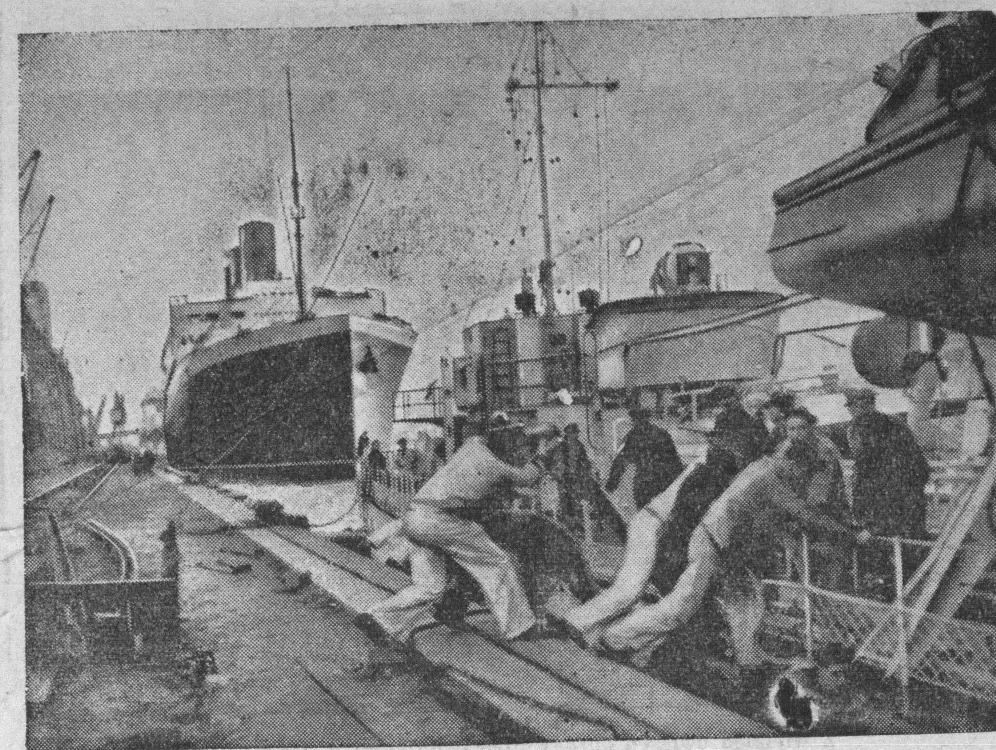
— A bądź że cicho, dzieciaku! i zostaw drugim ich małe tajemnice. Ale poczekaj, niezadługo i ty się dowiesz o wszystkim. Teraz jednak dajmy temu pokój, jesteś i tak już nazbyt wzruszoną, a potrzebujesz odpoczynku.

— Ależ to nad moje siły, Paulo! Ja milczeć nie mogę, jestem ledwo w połowie zaspokojona, bo jeszcze jeden ciężar spoczywa na mojej duszy, zamieniając mi twoją dobroć w bezustanny wyrzut sumienia. Paulo! pomimo tego wszystkiego, coś mi powiedziała, ja jeszcze pojąć nie mogę, jakim sposobem możesz nie mieć nienawiści do mnie. Ty, coś została wychowaną od dziecięctwa jako bogata dziedziczka tych ogromnych posiadłości będąc przyzwyczajoną do uważania się w tym domu za pierwszą po stryju, jakże możesz kochać tę, co nagle zabrała twoje miejsce i wdarła się w twoje prawa.

(C. d. n.)



Do jednej z rzek w Ameryce stoczył się z nasypu samochód (na zdjęciu). 8 pasażerów poniosło śmierć. Zginął również szofer, który usiłował otworzyć drzwi i wydobyć się na zewnątrz. Za chwilę pogrążył się wóz w wodzie.



Dla usprawnienia ruchu pasażerskich i handlowych statków transatlantyckich oraz złamanie oporu często strajkującej załogi polecił premier Daladier 259 marynarzom floty wojennej francuskiej przejęcie funkcji na statku pasażerskim „Paris". Na zdjęciu marynarze opuszczają tender, aby udać się na „Paris" (w głębi) gotowy do podróży do Nowego Jorku.

Przemysł w Polsce w dwóch trzecich zależy od zagranicznych finansistów.

Według statystyk urzędowych połowa (ściślej 47,8%) wszelkich kapitałów, umieszczonych w całym naszym przemyśle — należy do cudzoziemców. Wliczając polskie kapitały, podlegające im w przedsiębiorstwach, przez nich opanowanych, to około $\frac{2}{3}$ całego naszego przemysłu zależy od zagranicznych finansistów.

Jeszcze gorzej jest np. w asekuracji. Finansjera zagraniczno żydowska opanowała całą prywatną asekurację tak dalece, że na tym tak ważnym, a niestety u nas niedocenianym odcinku gospodarczym pozostał już tylko jeden rdzennie polski bastion, tj. Poznański Koncern „Vesty", obejmujący także Poznańsko-Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń. W dziedzinie asekuracji prywatnej według informacji Związku Obrony Przemysłu Polskiego zagranica posiada względnie dysponuje 87% całej sumy kapitałów akcyjnych i zakładowych i wchłania corocznie 77% całego zbioru składek.

I rzecz dziwna: Ten sam przemysłowiec, kupiec i rzemieślnik polski, który nieustannie wpaja społeczeństwu hasło „Swój do swego", gdy chodzi o jego przedsiębiorstwo, zupełnie zapomina o tym obowiązku narodowym, gdy się ubezpiecza — to nie waha się on zasilić kasy cudzoziemca, poprzeć element nam obcy, a często wrogi. Tak samo postępuje polski rolnik.

Przypomina się nam tutaj pieczątka „Made in England" na „prawdziwych" angielskich materiałach, wyrabianych w naszym Bielsku. Polski klient łatwo ulega sugestii żydowskiego targu, kupiectwo żydowskie pozwala nieraz wytargować cenę zbyt niską, ale za to albo dostarcza tandetę albo już zgóry planuje sobie odbicie tej straty w trójnasób. Solidny towar pochodzenia polskiego i kupiony u solidnego kupca, chociażby nawet w wyjątkowym wypadku nie był najtańszy w cenie, jednak jest zawsze w rezultacie najtańszy dzięki swojej jakości.

9 milionów bezrobotnych w Ameryce.

Dnia 30 XI ubr. według statystyk liczba bezrobotnych wynosiła 9 211 tys. w ciągu roku wzrastając o 1460 tys.

Zapowiedź wielkiej ekspansji gospodarczej Niemiec w południowo-wschodniej Europie.

Berlin. Sekretarz stanu w ministerstwie gospodarki Rzeszy, Brinkmann, podkreśla w artykule, zamieszczonym w ostatnim numerze biuletynu gospodarczego berlińskiej Izby handlowej — zamiar Rzeszy energicznego kontynuowania polityki ekspansji gospodarczej w południowo-wschodniej Europie.

Niemcy mają — według autora — uczynić wszystkie wysiłki, by ożywić wymianę gospodarczą między obu obszarami. — Niemcy w dalszym ciągu będą przyznawały państwom południowo-wschodniej Europy preferencyjne stawki celne dla ich eksportu rolnego i w dalszym ciągu będą płaciły wyższe ceny za artykuły z południowo-wschodniej Europy.

Rzesza jest zdecydowana współpracować aktywnie w uprzemysłowieniu południowo-wschodniej Europy.

Tragiczny zgon robotnika.

Gniew. W maj. Bielsk wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł 39 letni robotnik Jan Glaza z Królówlasu, pow. tczewskiego. Wymieniony podczas przewożenia słomy od młockarni do stodoły w pewnym momencie stracił równowagę i wpadł pod koła wozu, które zmiażdżyły mu pierś i głowę. W drodze do szpitala, nie odzyskawszy przytomności, nieszczęśliwy robotnik wyzionął ducha.

Warunki pracy i płacy w rolnictwie bez zmian. Orzeczenie nadzwyczajnych komisji rozjemczych.

Powołane przez ministra Opieki Społecznej dwie nadzwyczajne komisje rozjemcze dla rolnictwa wydały orzeczenia, ustalające na okres 1938/39 warunki pracy i płacy robotników rolnych w poznańskim i na Pomorzu oraz w 5 województwach centralnych. Oba orzeczenia utrzymały bez zmian dotychczasowe warunki pracy i normy wynagrodzeń wszystkich kategorii robotników rolnych.

Orzeczenie komisji dla województw pomorskiego i poznańskiego obejmuje również powiat działdowski w woj. warszawski, zaś komisji dla województw centralnych — powiaty: kaliski, kolski, koniński i turecki woj. poznańskiego oraz lipnowski, nieszawski, rypiński i włocławski woj. pomorskiego.



Japoński min. spraw wewn. admirał Nobusama Suetsugu na inspekcji ćwiczeń obrony przeciwlotniczej w Tokio. W głębi „palące" się domy.



Utalentowany rzeźbiarz Robert Irwin skazany został łącznie na 139 lat więzienia. Popełnił on potrójne morderstwo na osobach: pani Goodwin, jej córki, swej modelki oraz służącej. Sąd stanął przed zagadnieniem: morderca o zdrowych zmysłach czy morderca—wariat. Na zdjęciu moment przekazywania więźnia władzom więzienia Sing-Sing.

30 tys. cudzoziemców w Polsce.

W ciągu lata ubr. gościło w Polsce 28 331 cudzoziemców; najwięcej z Niemiec i Austrii (10 tys.) ze Stanów Zjednoczonych (3 tys.), Czechosłowacji (2 tys.), Anglii (1 500), Francji (1400), poza tym i in. narodowości.

HUMOR.

Lekcja poglądowa.

Do magazynu kapeluszy męskich wszedł elegancki pan z panią.

— Czym można szanownym państwu służyć? — zapytał ekspedient uprzejmie.

— Kapelusz jakiś chciałbym kupić — odezwał się pan.

— Służę uprzejmie! A jaki?

— Hm... bo ja wiem?

— Miękki? Filcowy? Pilśniowy? A może melonik?

— Niech pan pokaże... Przymierzę...

„Elegancki" pan stanął pod lustrem mierzył kapelusze, jeden po drugim, mówiąc:

— Takich nikt nie nosi!

— A takie wszyscy noszą!

— Ten zanadto jaskrawy...

— A ten za ciemny...

— Ten byłby dobry, gdyby miał inne rondo i inną główkę.

Od czasu do czasu przerywał przymierzanie i zwracał się do towarzyszącej mu pani:

— Jak uważasz? Czy mi w tym kapeluszu do twarzy? Czy mnie nie postarza?

— Ależ do twarzy! — nieco zniecierpliwiona odpowiadała mu pani. — Nawet bardzo! Ślicznie ci!

— A mnie się zdaje, że nie! — decydował pomimo to i przymierzanie trwało dalej, co widocznie denerwowało panią.

Po godzinie oryginalny klient przymierzył wszystkie kapelusze.

— Już nie mam więcej nic do pokazania — oświadczył ekspedient.

— Nic nie szkodzi! — odparł grymaśny klient. — Ja wezmę ten kapelusz, który przymierzyłem pierwszy... On mi się odrazu podobał... Ja tylko chciałem, żeby moja żona widziała, jak to wygląda, kiedy ona kupuje kapelusze... Przepraszam pana!

Polityczny karnawał.

— Powiedz mi, Zosiu, jaki będzie karnawał tegoroczny?

— Prawdopodobnie bezpartyjny.

— Czemu?

— Przy obecnej goliźnie znów nie będzie można liczyć na dobrą partię.

Terminowe samobójstwo.

Na szynach leży jakiś jegomość. Zaczepia przechodzącego dróżnika:

— Dlaczego pociąg nie nadchodzi?

— Spóźnił się o pół godziny. Ale jeżeli panu pilno, niech się pan położy na tamtych szynach, tamtędy za 5 minut przejedzie ekspress.

Pedagogicznie.

— Mów zawsze prawdę — powiada ojciec do syna, którego przychwycił na kłamstwie — choćby ci nawet była nieprzyjemna. Kłamstwo jest zawsze objawem tchórzostwa..

Kazanie to przerywa dzwonek w przedpokoju.

— Idź — szepce ojciec — zobacz, kto to dzwoni. A gdyby to był krawiec, to powiedz mu, że mnie niema w domu.

Sumienny dłużnik.

— No, cóż będzie z tymi stu złotymi? Obiecałem je oddać w lecie.

— Bój się Boga, a czyż to mieliśmy lato tego roku. Wciąż takie chłody i słota.

Przezorna.

— Czy ruszałaś barometr?

— Tak, proszę cię, dziś mam pranie, więc ustawiłam wskazówkę na pogodę.

W szkole.

Nauczyciel: — Dlaczego morze jest słone?

Uczeń: — Ponieważ w niem są śledzie.